

## VIII ?roda okresu zwyk?ego

**Tekst Ewangelii ( Mk 10,32-45):** A kiedy byli w drodze, zd??aj?c do Jerozolimy, Jezus wyprzedza? ich, tak ?e si? dziwili; ci za?, którzy szli za Nim, byli strwo?eni. Wzi?? znowu Dwunastu i zacz?? mówi? im o tym, co mia?o Go spotka?: «Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Cz?owieczy zostanie wydany arcykap?anom i uczonym w Pi?mie. Oni ska?? Go na ?mier? i wydadz? poganom. I b?d? z Niego szydzi?, opluj? Go, ubiczuj? i zabij?, a po trzech dniach zmartwychwstanie».

Wtedy zbli?yli si? do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, ?eby? nam uczyni? to, o co Ci? poprosimy». On ich zapyta?: «Co chcecie, ?ebym wam uczyni??» Rzekli Mu: «Daj nam, ?eby?my w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odpar?: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy mo?ecie pi? kielich, który Ja mam pi?, albo przyj?? chrzest, którym Ja mam by? ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Mo?emy». Lecz Jezus rzek? do nich: «Kielich, który Ja mam pi?, pi? b?dziecie; i chrzest, który Ja mam przyj??, wy równie? przyjmiecie. Nie do Mnie jednak nale?y da? miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie si? ono] tym, dla których zosta?o przygotowane».

Gdy dziesi?ciu [pozosta?ych] to us?ysza?o, pocz?li oburza? si? na Jakuba i Jana. A Jezus przywo?a? ich do siebie i rzek? do nich: «Wiecie, ?e ci, którzy uchodz? za w?adców narodów, uciskaj? je, a ich wielcy daj? im odczu? sw? w?adz?. Nie tak b?dzie mi?dzy wami. Lecz kto by mi?dzy wami chcia? si? sta? wielkim, niech b?dzie s?ug? waszym. A kto by chcia? by? pierwszym mi?dzy wami, niech b?dzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Cz?owieczy nie przyszed?, aby Mu s?u?ono, lecz ?eby s?u?y? i da? swoje ?ycie na okup za

wielu».

---

*«Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służył i dał swoje życie na okup za wielu»*

Rev. D. René PARADA Menéndez  
(San Salvador, Salvador)

Dzisiaj Pan uczy nas, jaka powinna być nasza postawa wobec Krzyża. Żarliwa miłość wobec woli Swego Ojca, aby skosztować zbawienie ludzkości —każdego mężczyzny i kobiety— napędza Go, aby pośpiesznie dotrzeć do Jerozolimy, gdzie «zostanie wydany (...) skażony Go na śmierć (...) ubiczuj i zabij» (Mk 10,33-34). Chociaż czasami nie rozumiemy, a nawet boimy się bólu, cierpienia lub przeszkód każdego dnia, postarajmy się poświęcić —z miłości do woli Boga— z tym co przynosi codzienny krzyż.

Regularna praktyka modlitwy i sakramentów, zwłaszcza spowiedzi osobistej z grzechów, Eucharystia, zwińskż naszą miłość do Boga i przez Boga do innych, tak będziemy w stanie powiedzieć: «Możemy» (Mk 10,39), mimo naszych cierpień, lęków i grzechów. Tak, będziemy w stanie co dnia wziąć nasz krzyż (Łk 9,23) z miłości, z uśmiechem; ten krzyż, który przejawia się w tym co zwykłe i codzienne: zmęczenie w pracy, normalne trudności życia rodzinnego i relacji z ludźmi, itp.

Tylko wtedy, gdy będziemy przyjmować krzyż każdego dnia negując nasze upodobania, aby służyć innym, uda nam się identyfikować z Chrystusem, który przyszedł, «żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10,45). Jan Paweł II wyjaśnia, że «posługa Jezusa osiąga swój pełnię w śmierci krzyżowej, to znaczy w całkowitym darze z siebie». Naładujmy więc Jezusa Chrystusa, nieustannie przekształcając naszą miłość do Niego w akty służby wszystkim osobom: bogatym i biednym, o dużej i niewielkiej kulturze, młodym i starszym, bez różnicy. Akty służby w celu zbliżenia się do Boga i uwolnienia od grzechu.